

STAHL

26

9.

(3)

EA NIEPODLEGŁOŚCI I SIŁY U JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

(ODCZYT, WYGŁOSZONY PODCZAS AKADEMII DNIA 22 MARCA 1952 R. W LONDYNIE)

IDEA I REALIZACJA

Zdając sobie sprawę z moralnych źródeł siły, Piłsudski zarazem rozumiał, że tworzenie jej i budowanie jej form organizacyjnych wymaga rozporządzania materialnymi środkami i narzędziami. Potwierdziły Mu tę prawdę długie lata doświadczeń i ciężkich zmagani się z oporną rzeczywistością, którą wola stara się nagiąć i przelamać, szukając realnych dróg, środków i sposobów: Na samym dniu leży duchowa podstawa siły, ale narzędzia jej są natury materialnej.

W odczycie wygłoszonym we Lwowie w roku 1911, staraniem Związku Strzeleckiego znalazły się słowa, które mówią o obu tych czynnikach siły oraz ich hierarchii:

„Bo też jak w żarnach przemiała się siła człowieka, siła ludzkiego charakteru... W kryzysach więc boju zwycięstwo dokonywa się w tajnikach duszy ludzkiej. Szala zwycięstwa rozstrzyga się w sercu, woli, charakterze i umiejętności trwania u człowieka. W kryzysie technika ustępuje miejsca charakterowi“.

Istotną rolę odgrywają więc czynniki duchowe, ale technika czyli kategorię metod i środków ma także swoje znaczenie nieodzowne i stanowi konieczny warunek skutecznego działania. Piłsudski zdawał sobie z tego znakomicie sprawę i uderzająca jest Jego — obok idealizmu i wielkości celów — Jego trzeźwość w działaniu, umiejętność realizacji i wielka dbałość o materialne środki organizacyjnej pracy.

Jest to na przykład rzecz mniej znana, że w najtrudniejszych warunkach konspiracji i następnie akcji bojowej, Piłsudski osobście zajmował się finansami. Z natury najzupełniej bezinteresowny i obojętny na sprawy pieniężne, uznał jednak za potrzebne i dość ważne własny swój wysiłek przywódcy poświęcać kasie ideowego ruchu, któremu przewodził.

Leon Wasilewski w książce „Józef Piłsudski jakim Go znam“ pisze na ten temat (na str. 88), co następuje:

„Sprawa wzmocnienia i radykalizacji ruchu wiązała się ściśle z kwestią funduszów partyjnych, gdyż dotychczasowe zasoby P. S. pochodzące ze składek członków i sympatyków jakkolwiek szybko wzrastające, nie mogły już wystarczać. Chodziło o sumy poważniejsze i Ziuk najbardziej odczuwał ich brak. Trzeba bowiem wiedzieć, że Ziuk niemal od momentu przystąpienia do PPS zawsze był jej „ministrem finansów“. Z niesłychaną skrupulatnością prowadził rachunki partyjne i układał budżety. Sprawozdania rachunkowe przysyłał systematycznie do Londynu, przeprowadzając szczegółową korespondencję z Bajem (również wielkim pedantem na punkcie rachunków, w dodatku buchaltem z zawodu) w sprawie pojedynczych pozycji dochodów czy wydatków (chodzi o B. J. Jędrzejowskiego, wybitnego działacza PPS — przyp. cyt.)

Chcąc stworzyć nowe, poważne źródła dochodów na cele rewolucyjne, Ziuk zwrócił się do sfer, dotychczas nie wyszukiwanych przez partię. Między innymi udał się do Petersburga i rozmawiał z przedstawicielami kół bardzo zamożnych polskich, wskazując na możliwość wyzyskiwania sytuacji dla interesów Kraju. Zabiegi te wszakże nie dały żadnych wyników

tla dramatyczną i heroiczną zarazem głębię wewnętrznych przeżyć i zmagani duchowych Piłsudskiego w Jego walce o materialne podstawy i środki akcji bojowej, jest list do Feliksa Perla. Został napisany w przeddzień wyprawy pod Bezdany, dla zawiadnięcia kasą carskiego skarbu, wywożoną z ziem Królestwa na wschód. List ten pochodzi z września 1908, a najbardziej charakterystyczne dla naszego tematu fragmenty brzmią następująco:

„Mój Drogi. Niedługo obiecywałem mi, że napiszesz śliczny nekrolog, gdy diabli mnie wezmą. Teraz, gdy idę na wyprawę, z której może nie wrócę, posyłam Ci swoją kartkę, jako nekrologiście, z małą prośbą... Byś nie robił ze mnie „dobrego oficera lub mazgaja i sentymentaliste“... t. j. człowieka poświęcenia, rozpinającego się na krzyżu dla ludzkości czy czego tam. Byłem do pewnego stopnia taki, lecz było to za czasów młodości górnej i chmurnej. Teraz nie, to minęło i minęło bezpowrotnie — te mazgajstwa i krzyżowanie się dokuczają mi gdym na to u naszych inteligentów patrzył — takie to słabe i beznadziejne.

Walczę i umrę jedynie dlatego, że w wychodku jakim jest nasze życie żyć nie mogę, to ubliża — słyszysz — ubliża mi jako człowiekowi z godnością nie niewolniczą. To nie sentymentalizm. Chcę zwyciężyć, a bez walki, i to walki na ostre, jestem nie zapaśnikiem nawet, ale wprost bydlęciami, okładanem kijem czy nahajką. Rozumiesz chyba mnie. Nie rozpacza, nie poświęcenie mną kieruje, a chęć zwyciężenia i przygotowania zwycięstwa.

Ostatnią moją ideą... jest konieczność w naszych warunkach wytworzenia funkcji siły fizycznej, funkcji, że użyję tak nieznosnego dla uszu humanitarystów określenia... funkcji przemocy brutalnej. Tę ideę chciałem przeprowadzić... i przyrzekam sobie, że albo swoje zrobię albo zginę...

I jeszcze parę słów o tym. Wiesz, że jedynym wahaniem moim jest, że oto ja zginę przy ekspropriacji, i ten fakt chcę wyjaśnić. Pierwsze to sentymentalizm. Tylem ludzi na to posyłał, tylem przez to posłał na szubienicę, że w razie jeśli zginę, to będzie naturalną dla nich, dla tych cichych bohaterów, satysfakcją moralną, że i ich wódz nie gardził ich robotą, nie posyłał ich jedynie jako narzędzia na brudną robotę, zostawiając sobie czystą. To raz. Drugie — to surowa konieczność. Moneta! Niech ją diabli wezmą, jak nią gardzę, ale wolę ją brać tak, jak zdobyć w walce, niż zebrać o nią u zdecienniałego z tchórzostwa społeczeństwa polskiego, bo przecież jej nie mam, a mieć muszę dla celów zakreślonych...“.

List ten jest zarazem głęboko wzruszający i pełen dramatycznej treści. Jest to dokument najwyższego poziomu wartości moralnych. Jest w nim echo ciężkich, wewnętrznych zmagani i męki wahań, pomiędzy odrazą do małości koniecznych środków, a poczuciem obowiązku wobec wielkich celów i jest stanowczość męskiej, ostatecznej decyzji. Jest zniechęcenie, nawet obrzydzenie do otaczającego środowiska i pogarda dla małostkowości życia i pustej frazeologii.

I dalej jest szukanie moralnego wyjścia w walce i tworzeniu siły, przechylenie szali na rzecz przemocy, po latach zawodów i rozczarowań do dobrowolności i perswazji. Jest ludzka odwiedzna męka, towarzysząca wielkiej sprawie realizacji idei.

„O Boże pokutę przebyłem i długie lata tułaczę; dziś jestem we własnym domu i krzyż na progu znaczę

Krzyż znaczę Boży nie przeto bym się na krzyż przyjmował lecz byś mnie Boże od męki od męki krzyża zachował

Daj nam poczucie siły i Polskę daj nam żywą by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą

Jest tyle sił w narodzie jest tyle mnogo ludzi niechże w nie duch twój wstąpi i śpiące niech obudzi

Niech się królestwo stanie nie krzyżem, lecz zbawieniem

Nie ścierpę już niewoli ani niewolnej nędzy Sam sięgnę lepszej doli i leb przygniotę jędzy

Zwycięzę na tej ziemi z tej ziemi Państwo wskrzeszę

Na zakończenie tych rozważań o sile trzeba stwierdzić, że realizm i trzeźwość w stawianiu sprawy tworzenia siły i prowadzenia walki zbrojnej, zachował Piłsudski przez całe życie. Próbowal ją wykuwać naprzód za pośrednictwem partii socjalistycznej i szukać rozwiązań w ramach klasowego ruchu robotniczego, potem w autonomicznej frakcji bojowej tegoż ruchu, a wreszcie w formacjach typu wojskowego, już nie ograniczonych żadnymi partyjnymi ramami i odwołując się do wszystkich warstw narodu i wszystkich kierunków politycznych. Ale niezależnie od poszukiwanych i przyjmowanych kolejno form, Piłsudski dążył wciąż do tego samego: do wytworzenia polskiej siły, jako narzędzia wolnej i własnej woli narodu.

Teraz z kolei wypada poszukać odpowiedzi na pytania dalsze, dotyczące polityki, którą Piłsudski wiązał z swoją pracą nad wytworzeniem polskiej siły zbrojnej.

(c. d. n.)

UKAZAŁA SIĘ KSIĄŻKA
 GENERAŁA WŁADYSŁAWA ANDERSA
 „KLĘSKA HITLERA W ROSJI“

Rząd rosyjski bowiem został poinformowany o nich, co było niebezpieczniejsze, że Ziuk w tej akcji występował pod własnym nazwiskiem".

Ale być „ministrem finansów“ akcji bojowej w ówczesnych warunkach, znaczyło to nie tylko pieniądze wypraszać, zbierać i sumiennie liczyć, układać budżety, Trzeba je było również umieć z narażeniem życia na wrogu zdobywać. Dokumentem niesłychanej wagi i potężnej wymowy, dokumentem, który oświe-

I wreszcie w liście tym znajdujemy znamienne zerwanie z romantyczną czy humanitarną ideą bohaterstw bezpłodnych, poświęcenia na krzyku męki i śmierci. Piłsudski opowiada się za duchem walki dla zwycięstwa.

Czytając te słowa przytoczonego listu trzeba ponownie przypomnieć nazwisko poety, Stanisława Wspiańskiego, który w modlitwie Konrada w dramacie „Wyzwolenie“ wypowiada poetycką formą myśl o krzyżu poświęcenia, o sile i zwycięstwie, niemal te same co Piłsudski:

(1941 - 1944)

W płóciennnej oprawie z czterema mapami poza tekstem
Cena 12/6 (\$1.80) + porto 4d
Do nabycia w GRYF PUBLICATIONS LTD., 169, Battersea Church Rd., London S. W. 11, tel. Battersea 1445 i we wszystkich księgarniach polskich.
Tęgoż autora: „Bez Ostatniego Rozdziału“ — wydanie II uzupełnione w oprawie płóciennnej w cenie £1.0.0.

UCHWAŁA RADY NARODOWEJ R. P.

W SPRAWIE PRZYJMOWANIA PRACY W OBCYCH ROZGŁOSNIACH I PRACY NA ZLECENIE CZYNNIKÓW NIE POLSKICH

Rada Narodowa w uchwale jednogłośnie wyraziła następujący pogląd:

a) korzystanie z pomocy materialnej obcych organizacji jest dopuszczalne w wypadkach stypendiów naukowych, prac zleconych, zasiłku dla ludzi nauki, sztuki i literatury, dla instytucji kulturalno-oświatowych, o celach naukowych lub społecznych — zawsze z zastrzeżeniem, by nie uzależniono pomocy od warunków politycznych, sprzecznych z interesami polskiej racji stanu.

b) Współpraca Polaków w akcji informacyjno-propagandowej w odniesieniu do Polski, akcji finansowanej przez instytucje polityczne na zachodzie, a wymierzonej przeciw działalności sowiecko-komunistycznej, winna stosować się do szczegółowych norm, wydawanych przez Rząd, a nakazujących przestrzeganie polskich interesów politycznych i zakazujących udziału polskim watełom w razie kolizji;

c) W żadnym wypadku i pod żadnym pozorem nie jest dopuszczalne korzystanie z zasiłków obcych organizacji politycznych przez działaczy politycznych, czynnych na polu polskiej lub międzynarodowej polityki, oraz polskie stronnictwa czy ruchy polityczne;

d) Korzystający z bezpośredniej pomocy obcych organizacji politycznych lub współpracujących z nimi na zasadzie odpłatnej nie mogą ani występować w stosunku do nich jako przedstawiciele polskich stronnictw lub ruchów politycznych, ani zajmować czołowych i reprezentacyjnych stanowisk w polskim życiu politycznym i państwowym.

Zaciąganie zobowiązań finansowych w związku z polską akcją niepodległościową jest atrybutem Rządu, podlegającego kontroli przedstawicielstwa narodowego.

D R. P. O WSPÓŁPRACY OBYWATELI POLSKICH Z CUDZOZIEMSKIMI INSTYTUCJAMI POLITYCZNYMI

W poprzednim (18/513) numerze „Orla” ogłosiliśmy oświadczenie R. P. w sprawie „współpracy obywateli polskich z cudzoziemskimi instytucjami politycznymi”. Do jednego z ustępów tego oświadczenia drukowanego w „Orle Białego” zakradła się litera omyłka, zniekształcająca sens zdania. Wobec tego powtarzamy ustęp ten w całości, dając rozstawnym drukiem to zdanie, które wydrukowaliśmy błędnie a którego właściwy sens obecnie przywracamy:

nieje jednak wspomniane już niebezpieczeństwo kolizji między interesami polskimi, a obcymi w dalszym rozwoju. To niebezpieczeństwo może dla pracujących w tej sytuacji trudną. Obywatele polscy, podejmujący tego rodzaju współpracę, nie mogą sobie zdawać sprawę z odpowiedzialności, jaką na siebie zaciągają i oczekiwać od nich należy

siły charakteru, która dałaby gwarancje, że nie staną się narzędziem, wykonyującym bezkrytycznie obcą wolę. Rząd R. P. nie ma podstaw do sądzienia, że obywatele zaangażowani do tych prac, nie wykazują dostatecznego stopnia odpowiedzialności obywatelskiej. Liczy się jednak z tym, że nie staną się narzędziem wykonawczym w poszczególnych wypadkach mylnie oceniając swoją rolę i swe obowiązki. Dlatego też Rząd uważa, że muszą istnieć wytyczne ogólne, którymi kierować się winni obywatele polscy, współpracujący w obcych instytucjach o charakterze politycznym, a specjalnie w rozgłoszeniach radiowych.

Dla porządku stwierdzamy również, że w przedostatnim ustępie należy czytać: „Rząd R. P. pomny smutnych doświadczeń z lat ubiegłych przestrzega...” i t. d.

NAJWIĘKSZY POLSKI
OŚRODEK TOWARZYSKI
W LONDYNIE

KLUB BIAŁEGO ORŁA

2, Albert Gate, Knightsbridge
S. W. 1

Informacja: tel. KENSington 8666
otwarty codziennie od 10.30 rano
do 11.30 wieczór

Restauracja — Kawiarnia — Czytelnia czasopism — Bar — Brydż
Sale na wesela, bankiety i zebrań

W sobotę i w niedzielę wiele występów artystów

Czy masz już Legitymację
SKARBU NARODOWEGO?

KOMUNIKAT

- 1) Komitet dla Spraw Oświaty Polaków w Wielkiej Brytanii zamierza przyznać na rok szkolny 1952/53 pewną liczbę stypendiów osobom pragnącym studiować na brytyjskich uniwersytetach lub wyższych zakładach naukowych innych typów (Technical Colleges, Commercial Colleges, Schools of Art and Music).
- 2) O stypendia ubiegać się mogą osoby, które nie ukończyły 30 lat. Podania osób starszych będą rozpatrywane tylko w wyjątkowych wypadkach.
- 3) Kandydaci, którzy uczęszczali do brytyjskich szkół średnich, a których rodzice nie mieszkają w hostelach lub osiedlach mieszkaniowych N. A. B., powinny ubiegać się najpierw o stypendia w Local Education Authorities w okręgu, w którym mieszkają ich rodzice. Tylko w razie odmowy ze strony L. E. A. kandydaci mogą zwrócić się o stypendia do Komitetu.
- 4) Podania należy przesyłać pod adresem: **The Secretary, Committee for the Education of Poles in Great Britain, 72, Cadogan Square, London, S. W. 1.**
Do podania należy dołączyć:
 - a) dowód przyjęcia na pełny kurs dzienny (full-time course);
 - b) życiorys w języku angielskim, w którym należy dokładnie podać przebieg dotychczasowych studiów, służby wojskowej oraz pracy zarobkowej;
 - c) świadectwa szkolne (General Certificate of Education, Matriculation Certificate etc.).Ponad to należy podać imię, nazwisko i adres dwóch osób, które mogą udzielić opinii o kandydacie.
- 5) Kandydaci mogą być poddani specjalnym testom.
- 6) Komitet nie udziela stypendiów na kursy typu ściśle zawodowego.

ZBRODNIA KATYŃSKA

W ŚWIETLE DOKUMENTÓW

Wydanie drugie znacznie poszerzone i uzupełnione w nowym układzie graficznym — do nabycia w

GRYF PUBLICATIONS LTD.

171, BATTERSEA CHURCH RD, LONDON, S.W.11 Tel. BATTERSEA 1445

Cena 15/-

KOLEJNY (26) ODCINEK POWIEŚCI J. PASIĘNCZYKA: MAREK KORDA, UKAŻE SIĘ W NASTĘPNYM NUMERZE.